

opusdei.org

Pięć lat obozów w Skępem

Wywiad z Andrzejem Bolewskim, numerariuszem, wieloletnim organizatorem kursów angielskiego dla młodzieży z całej Polski.

03-09-2012

Jak i kiedy narodził się pomysł zorganizowania kursu języka angielskiego dla młodzieży z całej Polski?

Zrodził się w Poznaniu w 2005 r.
Otwarty rok wcześniej ośrodek Sołek

stał w wakacje niemal pusty.
Postanowiliśmy wykorzystać wolne pokoje na zorganizowanie jakiegoś kursu dla młodzieży.

Wielu gimnazjalistom idea spędzenia kilku dni wakacji w ciekawym mieście wydała się atrakcyjna, także dom łatwo się wypełnił.
Nauczycielami byli wówczas dwaj poznańscy studenci, Tomek i Tomek.

Kiedy przyjechałem we wrześniu 2005 r. do Poznania, jako jeden z celów obrałem sobie zorganizowanie kolejnego takiego kursu. Nie przewidziałem jednak, że zgłosi się na niego jeszcze więcej uczestników. Na szczęście udało się znaleźć mieszkanie niedaleko Sołka, w którym część z nas mogła zamieszkać podczas kursu w 2006 r.

W 2007 r. było nas znów więcej i musieliśmy korzystać już z dwóch dodatkowych miejsc noclegowych, dodatkowo z sal wykładowych

Akademii Rolniczej. Można powiedzieć, że poznańska dzielnica Sołacz stała się naszym dużym kampusem. Pamiętam, że każdy uczestnik dostał nawet specjalną mapkę, na wypadek gdyby się zgubił.

Skąd takie zainteresowanie kursem?

Po pierwsze wydaje mi się, że mieliśmy w Poznaniu bardzo dużo ciekawych możliwości na spędzanie czasu wolnego: mini-golf czy jazda na letnim torze saneczkowym na Malcie, dużo boisk, zawody na torze łuczniczym, gra miejska, mieliśmy także niedaleko nad jezioro i do lasu. Po drugie, rodzice chętnie posyłają syna na obóz językowy, ponieważ traktują to jako pewną inwestycję w jego rozwój. Po trzecie, na kursach panowała naprawdę dobra i pomysłowa atmosfera, która zaowocowała m.in. nakręconymi przez uczestników dwoma

komediami krótkometrażowymi po angielsku. Zawsze też kilku uczestników kursu z ubiegłego roku przyjeżdżało na kurs jeszcze raz.

Od 2008 roku obóz ma miejsce w miejscowości Skępe położonym na Pojezierzu Dobrzyńskim. Dlaczego została zmieniona jego lokalizacja?

Choć Poznań zapewniał wiele atrakcji, brak odpowiedniej bazy noclegowo-świetlicowej i konieczność korzystania z kilku punktów w mieście na dłuższą metę były trochę męczące. Szczególnie dla organizatorów. Dlatego szukaliśmy miejsca, które pomieściłoby z łatwością większą grupę.

Wybraliśmy Skępe, ponieważ jest to małe miasteczko z dużą szkołą rolniczą, posiadającą internat, stołówkę, boiska, salę sportową, świetlicę, i oczywiście wiele sal lekcyjnych. Szkoła położona jest malowniczo, pomiędzy jeziorem,

lasem oraz sanktuarium ojców bernardynów z XVI wieku.

Kurs poza miastem stwarza też możliwość odpoczynku od tramwajów, sklepów i hałasu. Od paru lat konsekwentnie uprzedzamy, że na naszym kursie nie ma możliwości korzystania z komórek w ciągu dnia, oraz chodzenia do sklepu. Na wprowadzeniu tej zasady atmosfera sporo zyskała.

Do dziś jesteśmy tak zadowoleni ze Skępego, że nie chcemy zmienić tego miejsca.

Jakie zajęcia odbywają się podczas kursu w Skępem i przez kogo są prowadzone?

Przez 5 lat kursów w Skępem wypracowaliśmy pewien schemat, który sprawdza się bardzo dobrze. Po porannej modlitwie, Mszy w sanktuarium, śniadaniu i krótkiej przerwie na posprzątanie pokoi,

odbywają się dwie lekcje angielskiego. Tradycją tych obozów jest to, że zawsze jest z nami co najmniej jeden native-speaker, który prowadzi zajęcia dla najbardziej zaawansowanej grupy. Od 5 lat na Skępe jeździ też z nami p. Grzegorz z Poznania, ojciec jednego z uczestników, zawodowy nauczyciel angielskiego.

Przed obiadem jest czas na sport: piłkę nożną, ping-pong, siatkówkę, koszykówkę. Od 2010 Skępe wzbogaciło się o boisko typu Orlik, co jeszcze bardziej utwierdziło nas w przekonaniu, że jest to miejsce idealne na obóz.

Po południu odbywa się trzecia godzina angielskiego oraz zajęcia popołudniowe: sport, gra terenowa czy przygotowanie do wieczornego festiwalu. Po kolacji mamy różaniec, podczas którego ksiądz spowiada w konfesjonale, oraz godzinę wolnego.

Wszyscy czekają na wieczór, bo wówczas najwięcej się dzieje. W kolejne dni są to m.in. prezentacja plakatów drużyn, festiwal muzyczny, nocna gra terenowa, film anglojęzyczny czy wreszcie wspólne karaoke po angielsku.

Czym zajmuje się kadra podczas trwania obozu? Jakie walory edukacyjne posiada kurs?

Kadrę stanowią osoby, które organizują zajęcia dla chłopaków w naszych Klubach w całej Polsce. Są to dorośli, którzy przygotowują obóz organizacyjnie i czuwają nad bezpieczeństwem oraz dobrą atmosferą. Ale zasadnicza część wychowawcza spoczywa na samych uczestnikach. Są oni podzieleni na kilka drużyn (zawsze mieszmamy chłopaków z Warszawy, Poznania i innych miast), które rywalizują ze sobą przez cały obóz. Punktujemy takie rzeczy jak: porządek w

pokojach, występy na festiwalach, udział i wyniki w olimpiadzie sportowej. Na koniec nie ma jakichś wielkich nagród, rywalizacja przebiega bardzo przyjacielsko, ale każdy się stara, bo nikt nie lubi być ostatnim. Na czele każdej drużyny stoi kapitan, który musi wykazać się kreatywnością i duchem przywództwa. To on zachęca uczestników do wysiłku, rozwiązuje ewentualne problemy w zespole.

Obóz stwarza ogólnie wiele okazji wychowawczych: od tego żeby rano wstać i zdążyć się ubrać na czas, przez to żeby uważać na lekcji, dbać o dobrą atmosferę we własnej drużynie. Muszę przyznać, że odkąd obozy odbywają się w Skępem, jako szef wyjazdu mam sporo pracy jedynie przed nim oraz w pierwszym dniu. Potem, kiedy wywiesi się plan i rozda zadania, wszystko samo działa bardzo fajnie i możemy wspólnie się bawić i twórczo odpoczywać razem z

uczestnikami. Do tego zachęcam też innych opiekunów. Dlatego nawiązują się tu dobre przyjaźnie i czasem szczere rozmowy, na ważne tematy.

Rzeczywiście opiekunowie prowadzą też codziennie po obiedzie krótkie wykłady na różne tematy (np. zarządzanie czasem, inteligencja emocjonalna czy modlitwa w życiu chrześcijanina). Z punktu widzenia wychowania nie są one kluczowe, ale, jak określił to jeden z opiekunów, mogą one być niejako „wisienką na torcie”, pewnym podsumowaniem tego co uczestnicy –mamy nadzieję–widzą na własne oczy na obozie.

Wspomnę też o tym, że część uczestników tak bardzo chce wrócić na Skępe, że w tym roku zdecydowaliśmy się podnieść limit wiekowy. Co więcej, jeden były uczestnik w tym roku na własne życzenie został faktycznym

dyrektorem wyjazdu i świetnie sobie z tym zadaniem prowadził.

Corocznie każdy z kursów posiada osobną tematykę. Jakiej fabuły możemy spodziewać się w roku 2013?

Tak, żeby rywalizacja była wciągająca i jednocześnie miała walory edukacyjne, opieramy się na fabule. Każda drużyna otrzymuje swoją nazwę. Kluczem do nazw były m.in. kraje anglojęzyczne, bohaterzy historii Anglii, stany USA. A ponieważ wielu uczestników wraca na nasz obóz, dlatego staramy się zawsze zaskoczyć ich czymś nowym. Oprócz nowej fabuły, w tym roku mieliśmy też: pierwszy turniej w piłkę plażową,

Kto jeździ na obóz? Czy trzeba spełniać jakieś specjalne warunki, aby brać udział w kursie?

Na obóz może zapisać się każdy,
komu spodoba się jego idea i zasady.
Zgłosić udział można przez
formularz online na naszej stronie.
Zwykle w obozie uczestniczą
chłopaki z Klubów z Poznania,
Warszawy czy Krakowa, ale cieszy
mnie bardzo udział innych.
Przewinęli się już chłopcy z Gdańska,
Chojnic, Wrocławia, Szczecina,
Puław, Ostrowa Wielkopolskiego,
Torunia, Inowrocławia czy Łodzi.

Zainteresowanych przyszłym kursem
zapraszamy na naszą stronę [http ://
englishcourse . pl](http://englishcourse.pl) / Szczegółowy
termin zostanie podany jednak
dopiero zimą, ponieważ wówczas
rozstrzygnie się to, kiedy internat w
wakacje będzie mógł być do naszej
dyspozycji.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/piec-lat-
obozow-w-skepem/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/piec-lat-
obozow-w-skepem/) (09-08-2025)